

Przebaczenie w rodzinie jako praktykowanie duchowości miłosierdzia

Chrześcijanie nie są wolni od przeżywania sytuacji trudnych. O ile cierpienie w wymiarze fizycznym jest często nie do uniknięcia, a przez to przyjmowane jako naturalna kolej rzeczy, to cierpienie moralne i duchowe powoduje wyjątkowe poruszenie ludzkiego ducha. Niemniej oparcie o wartości, które niesie w sobie wiara w Chrystusa, pozwalają przeżywać je w sposób dojrzały i rozwijający duchowo. Nawet sytuacje bolesnej niesprawiedliwości, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się zadanie krzywdy przez osoby najbliższe, mogą stać się okazją do zbliżenia się do Boga. W takiej perspektywie będą przedkładane rozważania niniejszego artykułu. Wychodząc z faktu, że Bóg pragnie miłości i jedności pomiędzy ludźmi, co szczególnie staje się zrozumiałe w przypadku małżeństwa i rodziny, odkryjemy powszechne wezwanie do miłosiernej postawy względem bliźnich. Ważnym aspektem tej tematyki jest potrzeba naśladowania Boga, który hojny jest w przebaczeniu. Bazując na doświadczeniu duszpasterskim papieża Franciszka, rzeczywistość ta zostanie ukazana jako spełnienie wzniosłego ideału hymnu o miłości św. Pawła, ideału, który domaga się codziennej pracy wewnętrznej. Przebaczenie ludzkie zostanie również powiązane z celebracją sakramentu pokuty i pojednania.

1. Bóg objawia swoje miłosierdzie, przebacząc

Miłosierdzie z punktu widzenia dogmatycznego rozpatruje się w związku z łaską. Określa się więc je jako działanie wolne ze strony

Ks. ŁUKASZ DYKTYŃSKI – dr teologii duchowości, prezbiter archidiecezji częstochowskiej, wykładowca teologii duchowości oraz ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej i Diecezji Sosnowieckiej w Częstochowie, wykładowca teologii duchowości w Sekcji Licencjackiej UPJPII w Częstochowie. W latach 2011-2014 przebywał na stage de recherche w Paryżu. Zajmuje się badaniami nad francuską szkołą duchowości, zwłaszcza w jej aspekcie maryjnym.

Boga wobec słabego i niegodnego człowieka, który nie jest w stanie na nie zasłużyć. Podkreśla ono asymetrię, jaka istnieje pomiędzy Stwórcą a stworzeniem. Szczególne jego objawienie dokonuje się w odpuszczeniu grzechów, co zarazem identyfikuje się z przejawem wszechmocy Bożej.

Z kart Pisma świętego możemy wnioskować, że miłosierdzie jest charakterystycznym wymiarem spotkania między Bogiem a człowiekiem. Dotyka ono rodzaju ludzkiego, który nieodzownie potrzebuje zbawienia¹. Należy je rozważać w perspektywie Bożego przebaczenia grzechów, dzięki czemu człowiek może powrócić do wspólnoty z Bogiem. Przekroczony zostaje w ten sposób duchowy rozłam, zaistniały z powodu nieposłuszeństwa i nieufności człowieka. Miłosierdzie wyrażone w przebaczeniu pozwala na odzyskanie darów Bożych, a zwłaszcza życia wiecznego w chwale. Bóg przedstawia się zatem jako ten, który nienawidzi grzechu, ale przygarnia i ratuje grzesznika². Ważnym aspektem Bożego, miłosiernego działania jest fakt, że włącza ono na nowo człowieka do jego społeczności. Daje się to zaobserwować w opisach uwolnień opętanych dokonywanych przez Jezusa Chrystusa. Bóg wydobywa człowieka z izolacji, której dokonał Zły³.

Gdy rozważać miłosierdzie jako cnotę ludzką, to spotykamy się z różnymi ujęciami. Scholastycy widzą w niej cnotę zakorzenioną w sprawności intelektualno-wolitywnej człowieka, która zmierza do ulżenia niedoli bliźnich. W teologii obecne są i takie przedstawienia, gdzie motywem miłosierdzia nie jest nędza duchowa czy materialna, ile raczej naśladowanie Boga i bronienie godności człowieka. Jakby na tę kwestię nie patrzeć, cnota miłosierdzia jest najbardziej fundamentalnym wyróżnikiem postępowania chrześcijańskiego. Jej praktykowanie to analogia stosunku Boga do człowieka. Odnosi się więc ono zawsze do stworzeń naznaczonych konsekwencjami zła. Tym samym stanowi szczególny przypadek miłości. Nie sposób mówić o dojrzałej chrześcijańskiej miłości pozbawionej wymiaru towarzyszenia bliźniemu dotkniętemu trudną sytuacją materialną lub duchową⁴. Kto jest miłosierny, broni godności osoby ludzkiej, jej powołania do miłości i przeznaczania

¹ W. MISZTAŁ, *Miłosierne oblicze Boga: świadectwo Biblii*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) 4, 56.

² Tamże, 58-59.

³ Tamże, 59-60.

⁴ W. ZYŻAK, *Miłosierdzie jako termin teologiczny*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) 4, 129-130.

do Bożych planów⁵. Przebaczenie nie służy jedynie tworzeniu wspólnoty ludzkiej, lecz jest koniecznym warunkiem uzyskania przebaczenia Bożego⁶. Odmowa przebaczenia, będąc radykalnym zerwaniem z miłością, jest manifestacją niechęci wobec zamysłu Bożego i uniemożliwia uczestniczenie w komunii z Bogiem.

W przyjmowaniu Bożej łaski, owocującej wyjściem z szeroko rozumianą posługą względem drugiego człowieka, manifestuje się „istotne kryterium dążenia do doskonałości i świętości chrześcijańskiej”⁷. Skoro duchowość określamy jako „osobiste życie duchowe wierzącego, który wchodzi w osobową relację z Bogiem”⁸, to praktykowanie przebaczenia w imię i na wzór Boga, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi (por. 1 Tm 2, 4) odnosi ją szczególnie do tajemnicy Bożego miłosierdzia. Osoby żyjące przebaczeniem dzielają Bożą troskę o stworzenia najsłabsze, popadające w grzechy.

2. Powołanie małżeństwa i rodziny do komunii osób i miłości miłosiernej

Rodzina chrześcijańska wyraża tajemnicę relacji w Trójcy Świętej⁹. O ile w Bogu są one nacechowane doskonałą miłością, w rzeczywistości stworzenia przechodzą przez próby i osłabienie. Stąd członkowie rodziny są wezwani do odbudowywania harmonii między sobą. Poprzez przebaczenie doskonala się w tym, by być na „obraz i podobieństwo Boże”. Grzech podziału uniemożliwia bowiem realizację miłości. Nie chodzi jedynie o wewnętrzne funkcjonowanie rodziny. Skoro zakłada się jej znakowy charakter, to pełni ona istotną rolę ewangelizacyjną. Zaniedbanie relacji rodzinnych osłabia tym samym misję Kościoła św. Nade wszystko upośledza to przekaz wiary dzieciom, a w dalszej kolejności psuje oddziaływania wewnątrz wspólnoty wierzących, jak i wyjścia z przesłaniem chrześcijańskim *ad extra*, ku osobom niewierzącym.

⁵ Tamże, 132.

⁶ H. WEJMAN, *Miłosierdzie Boga a duch skruchy i przebaczenia w życiu człowieka*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 8 (2016) 2, 197

⁷ W. ZYŻAK, *Miłosierdzie jako termin teologiczny*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) 4, 136.

⁸ J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2009, 18.

⁹ FRANCISCUS, *Adhortatio apostolica de Amore in Familia „Amoris laetitia”* (AL) 71, AAS 108 (2016) 4, 339, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, Wrocław 2016, 59.

Rzeczywistość oblubieńcza Kościoła i przymierza małżeńskiego są ze sobą ściśle powiązane. We wspólnocie eklezjalnej odkrywa się, że ruch ciągłego oddawania się Chrystusowi w oczekiwaniu na Jego działanie zbawcze dochodzi do głosu zwłaszcza w modlitwie. Stoi za tym pełna ufności uległość Bożemu działaniu. Ten schemat daje się rozpoznać w każdym wydarzeniu sakramentalnym, a szczególnie w małżeństwie¹⁰. Małżonkowie są ilustracją miłości, którą Bóg obdarza ludzkość¹¹. Sakrament ten jednocześnie zawiera w sobie pomoc w uzdrawianiu poranionej ludzkiej miłości. Trzeba pamiętać, że przez niego tworzy się wspólnota, w której doświadcza się zbawienia¹².

Eucharystia, z którą małżeństwo jest powiązane, gdyż w obydwu sakramentach uwidacznia się całkowity dar z siebie, wzywa małżonków do życia nieustannym przebaczeniem. Przyjmowanie Komunii św., która jest Ciałem wydanym i Krwią wylaną na odpuszczenie grzechów, pobudza bowiem do przeniesienia postawy Chrystusa w codzienne funkcjonowanie. Chrystus dodaje mocy, by miłość przebacząca się umacniała. Jest to zrozumiałe, gdy przyjmujemy, że nawet tak piękny dar jak miłość kobiety i mężczyzny musi być odkupiony przez Chrystusa. Dzięki temu uczestnictwo w Eucharystii wprowadza małżonków na „drogę daru”. Przenika ich ożywiająca moc Zmartwychwstałego¹³. Miłość ludzka bowiem potrzebuje koniecznie oczyszczenia i wzmocnienia.

Konkretne historycznie małżeństwo nie jest sprawą prywatną, ale daje się rozpoznać jako łaska dla wspólnoty Kościoła i świata¹⁴. Przypomina ten wymiar obecność kapłana lub diakona podczas rytu sakramentalnego. Oni też są znakiem Chrystusa, który przekazuje małżonków sobie nawzajem jako dar miłości¹⁵. Małżonkowie budują Kościół, rozwijając łaskę sakramentu chrztu św. w nowej misji, co jest szczególnie wyraźne przy przekazywaniu życia potomstwu. W ten sposób Kościół buduje się i funkcjonuje jako wspólnota domowa¹⁶.

Przyjmując tezę o tym, że człowiek potrzebuje dla swojego rozwoju wspólnot ludzkich, spośród których, według sformułowania Jana

¹⁰ A. MATTHEEWS, *Le sacrement de mariage*, „Nouvelle revue théologique” 121 (1999) 4, 597.

¹¹ Tamże, 599.

¹² Tamże, 610.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, 599.

¹⁵ Tamże, 600.

¹⁶ Tamże, 603.

Pawła II, „[...] rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną”¹⁷, musi on w niej także nabywać zdolności przebaczenia. Wydaje się, że rzeczywiście można w tym przypadku mówić o zdolności rozwijanej w czasie, gdyż jest ona związana ściśle z empatią. Ostatecznie zmierza to do miłości, która jest sztuką dawania siebie i zjednoczenia z drugim¹⁸. O ile widzimy różne przestrzenie miłości i różne jej wyrazy duchowe, psychiczne i materialne, to przebaczenie mieści się w rejonie wyjątkowo newralgicznym ludzkich uczuć i intymnych decyzji. Rodzina pozwala w nie wejść nie teoretycznie, lecz przez konkretne konfrontacje.

Dla życia rodzinnego fundamentem, który nigdy nie powinien być niszczone, jest wspólnota małżonków. Oddziałuje ona na dzieci, tworząc bezpieczne środowisko rozwoju. W konsekwencji jakość relacji małżeńskiej, w tym zdolność do przebaczenia, rzutuje wychowawczo i egzystencjalnie na los potomstwa. Przebaczenie zakłada dawanie kolejnej szansy i tym samym służy miłości, która posiada walor trwałości. Mówienie o nierozzerwalności sakramentalnego małżeństwa w konsekwencji otwiera kwestię dbania o jedność rodzinną, czyli niejako nieprzerwalność komunikacji. Służy temu przebaczenie dążące do odbudowywania relacji. Przebaczenie wymusza niejako komunikację, która została zachwiana przez krzywdę lub wygasła. Przebaczenie stanowi więc nowy impuls do dialogu. Dialog małżeński nie powinien omijać spraw trudnych, w tym tego, co rodzi cierpienie i smutek¹⁹.

Człowiek wyobcowany z podstawowego środowiska rodzinnego nie może bowiem w pełni siebie realizować. Nie sposób pomyśleć człowieka bez wspólnoty rodzinnej, co podkreślali myśliciele średniowieczni²⁰. Niemniej wspólnota ludzka, a zwłaszcza wspólnota rodzinna, z racji bliskości i częstotliwości spotkań, nosi w sobie napięcie egzystencjalne. Z jednej strony wspiera, z drugiej jest polem wzajemnego ranienia sie-

¹⁷ IOANNES PAULUS II, *Litterae Familiis datae ipso volvente sacro Familiae „Gratissimam sane”* 2, AAS 86, (1994), 868: „[...] prima est familia eademque maximi momenti: communis nimirum via, quamvis particularis et unica restet quaeque repeti non possit,” JAN PAWEŁ II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, w: http://www.opo.ka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html, [09. 09. 2017].

¹⁸ M. JANKOWSKA, *Miłość jako najpełniejszy sposób wyrażania siebie*, „Fides et Ratio. Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Naukowego Fides et Ratio” 1 (2010) 3, 42.

¹⁹ J. SZYRAN, *Dialogalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-moralne*, Niepokalanów 2010, 127.

²⁰ G. GRESHAKE, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009, 421.

bie. Nie można też pominąć kwestii, że żadna ludzka społeczność nie może dać życia osobie z racji na swoją przygodność. U podstaw krzywdy będą stać generalnie dwa czynniki: brak uznania osoby w jej unikalności i naruszenie granic bytowych przez odebranie przestrzeni wolności niezbędnej do realizacji siebie²¹. Nie istnieje żadna ludzka społeczność zdolna w pełni zrealizować te wymogi miłości, stąd dążenie człowieka do *communio*, w której to, co jednostkowe i to, co społeczne istniałoby w harmonii, otwierając człowieka na rzeczywistość zjednoczenia z Bogiem i eschatologiczne spełnienie. Dążenie do osiągnięcia takiego *communio* jest zamierzone przez Boga, przez Niego wspierane i zadane oraz ofiarowane na mocy oddziaływania łaski²².

Pierwszym środowiskiem wychowawczym zawsze jest rodzina. Inwestycja w wychowanie dziecka daje mu podstawy, by przenieść otrzymany dar w życie dorosłe²³. Pedagogia wiary w rodzinie fundowana na wzajemnej trosce i przebaczeniu wychodzi poza horyzont własnego środowiska. Staje się bowiem szkołą wychodzenia ku innym, którzy nie podzielają naszej wizji świata, a wręcz atakują godność osób²⁴. Troska o swoistą nierozzerwalność wspólnoty osób jest świadectwem miłości chrześcijańskiej. Wnoszą w nią wkład również dzieci, gdyż rodzina jest przestrzenią rozwoju nie tylko potomstwa, ale również osób dorosłych. Wychowawcy zdający sobie w pokorze sprawę z własnych ograniczeń, sami mogą otwierać się na przyjęcie przebaczenia.

Ostatecznie przebaczenie jest aktem dogłębnie eklezjalnym, podporządkowanym duchowości komunii. Stwierdzenie to ma swoje doniosłe znaczenie. Skoro pojęcie *communio* ze swej natury zakłada wspólnotę duchową²⁵, to w przypadku relacji rodzinnych wymusza nawrócenie i poszukiwanie rozwiązań w świetle Bożym. Chodzi o to, by przebaczenie przenieść na głębszy grunt miłosierdzia, nadziei i autentycznego nawrócenia, a nie tylko dbania o komfort psychiczny członków rodziny. Chrześcijanie są wezwani do otwartości, która jest fundowana na

²¹ Tamże, 428.

²² Tamże, 428-429.

²³ J. SZYRAN, *Dialogalny charakter przymierza małżeńskiego*, 90; M. FILIPOWICZ, *Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze. Zadania i ideał wychowawczy – z perspektywy nauczania Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 1, 131-132.

²⁴ Z. NARECKI, *Wartość przebaczenia i pojednania w pryzmacie współczesności*, „Pedagogia Ojcostwa” 6 (2015) 1, 50.

²⁵ J.-C. DIDIER, *De la communion spirituelle*, „La Maison-Dieu: cahiers de pastorale liturgique” 18 (1962) 72, 131.

więziach naturalnych wzmocnionych sakramentem małżeństwa. Przebaczenie łączy w sobie realizm, cnotę cierpliwości i wielkoduszność, której domaga się Ewangelia. Radość z przebaczenia, udzielonego i przyjętego, jest tak wielka, że leczy najgłębsze rany, odtwarza zerwane więzi i zakorzenia je w niewyczerpalnej miłości Bożej.

Przebaczenie między członkami rodziny jest wyjściem ku odzyskaniu komunii osób i wyjściem przeciw rozpadowi związków. Ma za swój cel odbudowanie relacji z Bogiem, samym sobą i zaangażowanymi osobami. Tym samym przywraca ludzką godność i stanowi akt sprawiedliwości, w znaczeniu wypełniania zamysłu Bożego co do ludzkości. Sprawiedliwość wówczas prezentuje się jako ukierunkowana na wyświadczenie miłosierdzia²⁶.

Uzasadnioną propozycją duszpasterską wydaje się, aby przeżycie przebaczenia w zakresie stosunków rodzinnych zostało wzmocnione przez sakramentalną spowiedź, do której przystępują członkowie rodziny. Jeśli ta praktyka sakramentalna jest poprzedzona przez celebracje pokutne, uwydatnia fakt, że przebaczenie grzechów dokonuje się w łonie wspólnoty Kościoła²⁷. Rodzina pragnąca zachować swą integralność w miłości, znajduje tym samym w spowiedzi sakramentalnej bodziec do pojednania. Widząc, że wszyscy potrzebujemy przebaczenia Bożego, pozwala na budzenie miłości współczującej z tymi, „którzy się źle mają” (por. Mt 9, 12) w atmosferze uznania także swoich win. Przyjęcie sakramentu pokuty i pojednania jest w efekcie wyraźnym znakiem pragnienia przemiany, również w zakresie miłości wzajemnej w rodzinie. Zależność ta może również oddziaływać w drugą stronę: przebaczenie okazane przez ludzi popycha, by szukać także przebaczenia u Boga.

3. Przebaczenie jako środek wielopłaszczyznowego ludzkiego rozwoju

Przebaczenie jest związane z duchowym męstwem, gdyż w nim człowiek wznosi się ponad zranione uczucia. Ponadto wyrzeka się zemsty, która naturalnie miałyby się przyczynić do zachowania sprawiedliwości²⁸. W przebaczeniu zatem objawia się siła bez agresji, a zarazem

²⁶ H. WEJMAN, *Miłosierdzie Boga a duch skruchy i przebaczenia w życiu człowieka*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 8 (2016) 2, 192-193.

²⁷ P. MESSIÉ, *L'Esprit nous réconcilie*, „Nouvelle revue théologique” 102 (1980) 1, 70-71.

²⁸ M. SZULAKIEWICZ, *Fenomenologia przebaczenia – moralny i metafizyczny wymiar przebaczenia*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 99.

dokonyje się kreacja siebie i swojego otoczenia po nowemu. W świat jest wprowadzana nowa jakość i dokonuje się jego twórcza, choć często bolesna przemiana. Człowiek przekracza siebie i dotyka rzeczywistości transcendentnej²⁹.

W akcie przebaczenia mieści się pełne nadziei przekonanie, że osoba ludzka nie wyczerpuje się w tym, co czyni. Stanowi zawsze tajemnicę. Poza tym zakłada wrażliwość moralną. Im jest ona wyższa, tym decyzja o przebaczeniu przychodzi bardziej naturalnie. Za nią stoi więc pewien system wartości moralno-duchowych formujących ludzkie zachowania³⁰. Na delikatność sfery przebaczenia wskazuje prof. Marek Szulakiewicz, gdy stwierdza, że „aktów przebaczenia nie można się domagać, można tylko na nie liczyć i można je przyjąć”³¹.

Przebaczenie nie tyle odtwarza stan wspólnoty sprzed konfliktu, lecz może być motorem do uzyskania nowej dojrzałości jednostek i społeczności. Owocować to powinno spotęgowaniem wrażliwości moralnej i odpowiedzialności za siebie³².

Idąc za poglądami prof. Kazimierza Dąbrowskiego, przyjmując jego Teorię Dezintegracji Pozytywnej, można ludzkie przebaczenie osadzić w przestrzeni rozwoju. U podstaw założeń uczonego stoi myśl, że prymitywne formy działań psychicznych są stopniowo zastępowane przez formy bardziej złożone, samoświadome i skoordynowane przede wszystkim na poziomie intelektualnym i emocjonalnym. W efekcie osoba potrafi podejmować nowe wyzwania i rozwiązywać problemy wymagające większego zaangażowania. Motorem tych procesów jest tzw. dezintegracja, czyli wszystko to, co wprowadza pewne zakłócenia w procesy i struktury psychiczne, stymulując zastępowanie form mniej dojrzałych przez dojrzałsze. W efekcie czynniki na pierwszy rzut oka wywołujące szeroko pojęte cierpienie mogą być okazją do wszechstronnego rozwoju osoby³³. Bez wątpienia wpisuje się w ten model zagadnienie przebaczenia jako efekt zmagania z doznaną krzywdą. Powinien również zostać zauważony fakt, że Dąbrowski przyjmował duchowy

²⁹ Tamże, 100.

³⁰ Tamże, 101-102.

³¹ Tamże, 118.

³² Z. NARECKI, *Wartość przebaczenia i pojednania w pryzmacie współczesności*, „Pedagogia Ojcostwa” 6 (2015) 1, 42.

³³ B. LELONEK-KULETA, *Dojrzałość do małżeństwa w świetle teorii dezintegracji pozytywnej. Wielopoziomowość rozwoju osoby według Kazimierza Dąbrowskiego*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 59 (2012) 4, 171.

wymiar bytu ludzkiego³⁴. TDP wyraźnie wskazuje, że osoba przechodzi od poziomu nieuświadomionych automatyzmów do autonomii wolnych wyborów. Skutkuje to poszerzeniem pola empatii, wrażliwości, poświęcenia dla innych i kooperacji z nimi. Tym samym osoba staje się otwarta na budowanie dojrzałych związków z ludźmi. Jest to zasługą przebytej dezintegracji, którą należy kojarzyć z pojęciami poszerzenia, otwarcia i mobilizacji w rozwoju psychicznym. Stąd początkowy rozłam, który dezintegracja wnosi, może być czynnikiem pozytywnym³⁵. Obserwuje się zatem przejście od tego, co niedoskonałe ku temu, co duchowe, altruistyczne, złożone i refleksyjne. To, co doskonałe i wyższe mieści się w obszarze wartości moralno-społecznych, odrzucających zachowania egoistyczne. Ważnym jest posiadanie ideału, który wyznacza wartości, do których zmierza praca nad sobą.

W miarę rozwoju pojawiają się zdolności do samokrytycyzmu, zmiany otoczenia, jak i powrotu do obranego kierunku i ideału osobowości³⁶. Znakami dojrzałej osobowości są bez wątpienia dążenie do pojednania, nie poddawanie się w sytuacjach kryzysowych, autentyzm i odpowiedzialność za ludzkie relacje³⁷. Istotnym punktem teorii prof. Dąbrowskiego jest to, że osoby przeżywające dezintegrację psychiczną mogą osiągnąć dojrzałość osobowościową, wykorzystując zaistniałe sytuacje jako impuls zmian. Z kolei osobowości pozornie silne, pozbawione napięć wewnętrznych, lecz w gruncie rzeczy mało zintegrowane psychicznie, takich nadziei nie rokują³⁸.

Jak stwierdza ks. Sławomir Tykarski, biorąc teologiczny punkt odniesienia, wszystkie zranienia pomiędzy małżonkami mają swoją genezę w niekonsekwentnym wypełnianiu przysięgi małżeńskiej. Jest to rezultat zaistnienia konfliktu interpersonalnego, czyli sytuacji, gdy dążenia i potrzeby osób zaangażowanych są rozbieżne. Nie sposób takich sytuacji uniknąć, dlatego należy z nich wyciągnąć jak najwięcej wniosków i korzyści sprzyjających cementowaniu związku. Jedynie konflikty, które doszły do znacznej eskalacji negatywnego wpływu na wszystkie wymiary funkcjonowania osoby, można uznać za destrukcyjne³⁹.

³⁴ Tamże, 172.

³⁵ Tamże, 172-173.

³⁶ Tamże, 181.

³⁷ Tamże, 182.

³⁸ Tamże, 183.

³⁹ S. TYKARSKI, *Przebaczenie drogą do uzdrowienia związku małżeńskiego*, „Sprawy Rodziny” 17 (2010) 3, 75-77.

Przyjmując typologię Władysława Szewczyka, zakłada się cztery postawy w obliczu konfliktu: rezygnację, konformizm, innowacyjność i transgresję. Ostatnia z nich najlepiej koresponduje z moralnością chrześcijańską. Chodzi bowiem o ocalenie związku i dobro każdej ze stron. Mieści się w niej zdolność do porzucenia swoich utartych schematów, odrzucenia niechęci i odwetu, przy odwołaniu się do dobra wyższego i wartości płynących z przyjętej wiary. Działania transgresyjne charakteryzują się celowością. Osoba bowiem świadomie pracuje nad własnymi motywacjami w celu osiągnięcia nowych wartości. Co więcej, łączy się to z dynamizacją zaangażowania w daną sprawę⁴⁰.

Chcąc zinterpretować przebaczenie w rodzinie z pobudek wiary, należy je zaklasyfikować jako przebaczenie z uwzględnioną motywacją. Jest to sytuacja, gdy proces przebaczenia zostaje podjęty za względu na jakieś dobro⁴¹. W przypadku chrześcijan jest nim Bóg i dobro wspólnoty Kościoła. Ponadto należy widzieć w przebaczeniu przejaw cnoty nadziei na to, że stanie się ono przyczyną odrodzenia związku i osobistej przemiany członków wspólnoty rodzinnej. Niejako uczy ono wielkoduszności i wychodzi w przyszłość, prowadząc do refleksji, co stało się przyczyną zranienia i jak można mu przeciwdziałać na przyszłość. Staje się to szczególnie wyraźnie, gdy następuje recydywa do raniących sytuacji, z pełną świadomością, do jakich krzywd one prowadzą. Potęguje to ból zranienia. Transgresyjna postawa przebaczenia winna połączyć się wówczas z aktem ufności w działanie Boże prowadzące do uzdrowienia relacji w Bogu wiadomy sposób. W ten sposób przebaczenie naśladujące Boga, który jest hojny w przebaczeniu, staje się elementem walki duchowej o człowieka. Świadczenie miłości przebaczącej, to równocześnie świadectwo o Bogu. Przedzierając się przez bariery emocjonalne, stwarza warunki do nawrócenia stron zaangażowanych w konflikt. Przebaczenie przerywa błędne koło wypominania-usprawiedliwiania, odnosząc aktorów konfliktu do rzeczywistości Bożego miłosierdzia, nie pozwalając na koncentrację na złu. Miłosierdzie inspirowane postępowaniem Bogiem określa najdojrzalszy stosunek ludzki względem winowajcy. Ono wieńczy proces przebaczenia.

Najdojrzalszą motywacją przebaczenia jest wariant gdy, „cechuje się [ono - przyp. Ł.D.] autentycznym zainteresowaniem dobrem innych osób oraz promowaniem harmonii interpersonalnej («Przebaczam po-

⁴⁰ Tamże, 84.

⁴¹ Tamże, 86.

nieważ muszę naprawdę troszczyć się o każdą osobę. Jej raniący czyn nie zmienia tego znaczenia miłości»⁴². W języku moralności chrześcijańskiej wyraża to zaakceptowanie przykładu Chrystusa, który wszystkim daje możliwość przyjęcia miłosierdzia oraz pragnienie niesienia grzechu krzywdziciela jako przejaw altruizmu. W przebaczeniu nawiązuje się zerwana komunikacja międzyosobowa. Konieczne jest więc, by zaistniała jakaś forma przekazu pozwalająca na porozumienie stron⁴³. Posiada ono zatem ewidentny wymiar wyjścia ku drugiemu.

Chcąc opisać przebaczenie w bliskich związkach typu przyjaźń czy małżeństwo kategoriami psychologicznymi, winno zauważyć się fakt, że „polega [ono – przyp. Ł. D.] tutaj na odnowieniu miłości i jest oparte na rozróżnieniu między osobą a czynem, którego ta osoba jest sprawcą”⁴⁴. Pierwszoplanową rolę gra w nim inne spojrzenie na krzywdziciela z życzliwością. Towarzyszy zaś mu zmniejszenie dynamiki reakcji emocjonalnej i oceny osób⁴⁵. Przebaczenie jest aktem intymnym, który stawia osobę skrzywdzoną naprzeciw krzywdziciela. Stąd domaga się osobistego działania, bez pośredników⁴⁶. Rzeczywistość przebaczenia bazuje na odrzuceniu pozorów i fałszu, rzeczywistym sięgnięciu do pokładów własnych emocji, by było możliwe uzdrowienie relacji.

Co interesujące, proces ten wykazuje pewne cechy zbieżne z przyjęciem własnej śmierci⁴⁷. Jeśli przenieść to stwierdzenie na grunt teologii chrześcijańskiej, to dostrzeżemy tajemniczą płodność krzyża. Niejako przebaczenie jest formą umierania dla własnych nieuporządkowanych reakcji mściwości i poczucia przeważającej pozycji w stosunku do krzywdziciela oraz wyrazem łączności z Chrystusem, który oddał życie za grzeszników (por. Rz 5, 6). Dotyka ono różnych płaszczyzn osoby ludzkiej, angażując ją całkowicie. Zmianę tę można opisać terminami zrozumienia złożoności sytuacji (nowego postrzegania sytuacji), umiejętności kierowania emocjami i nowego stosunku wobec krzywdziciela,

⁴² B. ZARZYCKA, *Psychologiczne koncepcje przebaczenia w relacjach międzyludzkich*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 173.

⁴³ H. WEJMAN, *Miłosierdzie Boga a duch skruchy i przebaczenia w życiu człowieka*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 8 (2016) 2, 194.

⁴⁴ B. ZARZYCKA, *Psychologiczne koncepcje przebaczenia w relacjach międzyludzkich*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 165.

⁴⁵ Tamże, 166.

⁴⁶ M. SZULAKIEWICZ, *Fenomenologia przebaczenia – moralny i metafizyczny wymiar przebaczenia*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 107.

⁴⁷ B. ZARZYCKA, *Psychologiczne koncepcje przebaczenia w relacjach międzyludzkich*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 166.

ale też doznanej krzywdy, czego wyrazem jest rozwijająca się empatia. Ten nowy stosunek oscyluje wokół godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnej wartości. Przebaczenie zaś może dokonać się autonomicznie od wyrażenia skruchy przez osobę krzywdzącą⁴⁸.

Nie bez znaczenia są skutki, które pozostawia przebaczenie w osobie przebaczącej. Chodzi o osiągnięcie duchowo-psychicznej wolności. Odczytujemy takie wskazówki w nauczaniu Jana Pawła II: „Ale przecież jest oczywiste, że *nie można pozostawać więźniem przeszłości*; jednostki i narody potrzebują swoistego «oczyszczenia pamięci», aby zło przeszłości nie odrodziło się na nowo. Rzecz nie w tym, aby zapomnieć o minionych wydarzeniach, ale by odczytać je w nowym duchu, ucząc się właśnie z bolesnych doświadczeń, że tylko miłość buduje, a nienawiść niesie zniszczenie i ruinę. Śmiercionośna rutyna odwetu musi ustąpić miejsca wyzwalającej nowości przebaczenia”⁴⁹. W tak delikatnej materii, jaką jest darowanie win krzywdzicielowi, ludzkie zaangażowanie łączy się z interwencją Bożą. „To prawda, że przebaczenie nie jest dla człowieka postawą spontaniczną i naturalną. Szczerze przebaczenie może być czasem aktem wręcz heroicznym”⁵⁰, dlatego też otwiera na Bożą pomoc i skłania do poszukiwania siły w środkach nadprzyrodzonego uświęcenia, kształtując tym samym dojrzałą duchowość. Będzie ona miała za filary bezinteresowną miłość, prawdę i sprawiedliwość, o czym przekonuje w swoim orędziu święty papież. Jawią się one jako rzeczywistości niezbywalne i komplementarne oraz służące zawsze poszanowaniu godności osób: „Przebaczenie w swojej najprawdziwszej i najwznioślejszej postaci jest aktem bezinteresownej miłości. Ale właśnie jako akt miłości ma także swoje wewnętrzne wymogi: pierwszym z nich jest *poszanowanie prawdy*. Tylko Bóg jest absolutną prawdą. Wzbudził On jednak w ludzkim sercu pragnienie prawdy, którą później objawił w pełni w swoim Wcielonym Synu. Wszyscy są zatem *powołani do życia w prawdzie*. [...] *Przebaczenie nie sprzeciwia się bynajmniej poszukiwaniu prawdy, ale wręcz domaga się prawdy*. Dokonane zło musi zostać rozpoznane i w miarę możliwości naprawione. [...] Inny podstawowy wymóg przebaczenia i pojednania to *sprawiedliwość*, której najwyższym kryterium jest prawo Boga oraz Jego zamysł miło-

⁴⁸ Tamże, 167.

⁴⁹ JAN PAWEŁ II, *Przebacz a zaznasz pokoju. Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 r.* 3, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pokoj1997_081219_96.html [29. 09. 2017].

⁵⁰ Tamże 4.

ści i miłosierdzia wobec ludzkości. Tak rozumiana sprawiedliwość nie ogranicza się do ustalenia tego, co słusznie należy się stronom konfliktu, ale zmierza przede wszystkim do ponownego nawiązania właściwych relacji z Bogiem, z sobą samym, z innymi. Nie istnieje zatem żadna sprzeczność między przebaczeniem a sprawiedliwością. Przebaczenie bowiem *nie usuwa ani nie umniejsza konieczności naprawienia zła*, będącej nakazem sprawiedliwości, lecz zmierza do ponownego włączenia osób i grup do społeczności, a państw do wspólnoty narodów. Żadna kara nie powinna deptać niezbywalnej godności winowajcy. Droga do skruchy i rehabilitacji musi być zawsze otwarta⁵¹.

4. Przebaczenie w małżeństwie i rodzinie oczami papieża Franciszka – duszpasterza

Interesujące uwagi odnośnie do przebaczenia w rodzinie można odnaleźć w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia*. W całym dokumencie papież operuje doświadczeniem ludzkim i ukazuje rady, które mogą się przyczynić do uzdrowienia bolesnych sytuacji. Papież Franciszek przestrzega nade wszystko przed pielęgowaniem nieprzebaczenia, które przybiera formę kolekcjonowania uraz. W rezultacie następuje fałszywe patrzenie na drugiego człowieka. Górę bierze przypisywanie komuś za każdym razem złych intencji. Tymczasem przebaczenie chrześcijańskie jest „[...] oparte na nastawieniu pozytywnym, próbującym zrozumieć słabość innych i starającym się szukać usprawiedliwienia dla drugiej osoby”⁵². Tym samym Ojciec św. proponuje rodzinom drogę naśladowania Chrystusa, który z wysokości krzyża przebacza (por. Łk 23, 34). Zauważa i podpowiada, by stosować gradację w ocenie win, gdyż nie wszystko posiada taką samą wagę. Kładzie nacisk na właściwą ocenę sytuacji, która skutecznie może doprowadzić do wystudzenia emocji. Przebaczenie domaga się więc ofiarności i szlachetności oraz jest przestrzenią wykuwania siły ludzkiego ducha⁵³.

Franciszek wiąże przebaczenie z umiejętnością przyjęcia własnej osoby z jej ograniczeniami. Szkoła łagodnego przyjmowania siebie pozwala

⁵¹ Tamże 5.

⁵² AL 105, AAS 108 (2016) 4, 353: „[...] veniam quae in bono habitu nititur, quae intellegere aliorum debilitatem conatur et excusare alios studet”, FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 87.

⁵³ Tamże 106, AAS 108 (2016) 4, 353, FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 87-88.

na przeniesienie tych postaw na innych. Izolacja od innych jest jedynie formą niedoskonałych mechanizmów obronnych przed bólem. Objawia się to m.in. w wystrzeganiu się ludzkiej uczuciowości⁵⁴. Stąd niejako miłość do samego siebie staje się kluczem do zrozumienia i przyjęcia drugiego z jego ograniczeniami, które trzeba objąć przebaczeniem. Zdaniem papieża fundamentem takiej postawy jest osobiste przeżycie Bożego miłosierdzia, gdy doświadcza się „[...] usprawiedliwienia darmo danego, a nie ze względu na nasze zasługi. Zostaliśmy ogarnięci miłością uprzedzającą wszelkie nasze dzieło, która zawsze daje nowe szanse, promuje i pobudza”⁵⁵. Poznanie Bożej miłości skutkuje zatem pragnieniem, by objawiała się ona także w czynach ludzkich, które czerpią inspirację i duchową siłę z naśladowania postawy Boga względem grzeszników. Jest to nieodzowny warunek, aby wspólnoty rodzinne były przestrzenią pokoju i bezpieczeństwa. Franciszek sytuuje przebaczenie rodzinne w kategoriach „zrozumienia, wsparcia i pobudzenia” (*comprehensionis locus, comitatus et stimuli*)⁵⁶. Tym samym dostrzega w nim rzeczywistość dynamiczną o szerokim spektrum oddziaływań. Zaprezentowana przez papieża triada układa się w pewien proces. Pierwszym adresatem przebaczenia staje się osoba skrzywdzona obdarzająca przebaczeniem. Ona, kierując się *zrozumieniem*, ma szansę odkryć tajemnicę Bożego miłosierdzia, jak i dramat człowieka poddanego słabości. Z kolei powinno to prowadzić do *wsparcia* upadającego członka rodziny. Odkrywając przyczyny ludzkich zachowań, można podjąć się zadania towarzyszenia człowiekowi we wroście moralnym. Do głosu dochodzi więc towarzyszenie, a nie sądzenie, jako droga uzdrowienia relacji ludzkich. Przebaczenie nie jest zgodą na niesprawiedliwość. Trzeci termin zastosowany w dokumencie *pobudzenie* odnosi się do odkrywania sposobów zaradzenia sytuacji, naprawienia jej i otwarcia się na wzrastanie w dobro.

Papież podkreśla, że kształt miłości, która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13, 7) posiada wymiar sprzeciwu wobec panującej kultury. Wy-

⁵⁴ Tamże 107, AAS 108 (2016) 4, 353-354, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 88.

⁵⁵ Tamże 108, AAS 108 (2016) 4, 354: „[...] gratuitae iustificationis absque nostris meritis. Accepimus amorem, operam nostram antecedentem, qui semper novam supeditat opportunitatem, promovet et stimulat”, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 88.

⁵⁶ Tamże 108, AAS 108 (2016) 4, 354, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 89.

rażenie „wszystko znosi” broni chrześcijanina przed pokusą „rzucania surowych i bezwzględnych potępień” (*dura et implacabilis condemnatio*), które nierzadko przechodzą w oszczerstwo. Słowo Boże wzywa do panowania nad językiem i chronienia obrazu drugiej osoby. Jest to połączone z dojrzałym milczeniem, które nie chce wprowadzać dodatkowych negatywnych bodźców do zaistniałej sytuacji⁵⁷. W sposób szczególnie Franciszek kieruje tę Pawłową zachętę do małżonków, gdyż ci „[...] którzy się kochają i należą do siebie, mówią dobrze jedno o drugim, starają się pokazać dobrą stronę współmałżonka, a nie tylko jego słabości i błędy. W każdym przypadku zachowują milczenie, aby nie zniszczyć jego obrazu”⁵⁸. Nie należy takiej postawy jednak mylić z naiwnością. Chodzi raczej o to, by osobę zobaczyć w całej pełni, nie koncentrując się jedynie na tym, co działa destrukcyjnie na wzajemny kontakt. Papież przedstawia trzeźwe i głębokie spojrzenie na ludzką kondycję. Wzywa do zdrowego rozsądku i przyjęcia, że „wszyscy jesteśmy złożoną mieszaniną światła i cienia” (*omnes complicatam esse mixturam lucis et umbrarum*)⁵⁹. Doskonała miłość cechuje jedynie Boga. Ludzie są w niej ograniczeni. Kochają niedoskonale, co nie oznacza, że nieszczerze. Domaganie się miłości idealnej, bez skazy, nie liczy się z uchwyceniem osoby w jej statusie doczesnego pielgrzyma w drodze do spełnienia w niebie, a nawet może odkrywać nieporządek w osobie żądającej miłości, za czym stałoby *de facto* żądanie zaspokojenia wszystkich potrzeb. „Miłość współlistnieje z niedoskonałością, wybaczeniem i potrafi zamilczeć w obliczu ograniczeń umiłowanej osoby”⁶⁰. W efekcie miłość ludzka nosi na sobie piętno doskonalenia się w bólu oczyszczenia, przebaczenia i wielkoduszności. Taka miłość będzie zmuszona odsłaniać swoje bohaterskie oblicze, co zawiera się w Pawłowym „wszystko przetrzyma”. Sponuje to wytrwałość i odporność na zranienia. Staje się tym samym świadectwem stałości pragnień i dynamizmu

⁵⁷ Tamże 112, AAS 108 (2016) 4, 355, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 90.

⁵⁸ Tamże 113, AAS 108 (2016) 4, 355: „Coniuges qui se amant et sibi mutuo tradunt, alter de altero bene loquuntur, bonam coniugis partem ostendere contendunt ultra debilitates et errores”, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 91.

⁵⁹ Tamże, AAS 108 (2016) 4, 355, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 92.

⁶⁰ Tamże: „Amor una cum imperfectione vivit, huic ignoscit, et prae limitibus personae amatae silere studet”.

odpowiedzi wobec konfrontacji ze złem. Taka miłość potrafi oprzeć się czynnikom, które skłaniałyby do rezygnacji z relacji z drugą osobą. Nie jest prostą tolerancją, lecz aktywnym zabieganiem o ochronienie relacji. Kryje się za tym waleczne zdecydowanie, by wybierać „[...] opcję na rzecz dobra, której nic nie może zniszczyć” (*boni optionem quam nihil evertere potest*)⁶¹. Franciszek podkreśla, że rodzina jest wyjątkowym polem, gdzie taki ideał miłości winien być praktykowany. Miłość mimo wszystko, niepoddająca się złu, lecz zawsze szukająca sposobności do świadczenia dobra drugiemu, jest świadectwem wznoszenia się ponad emocjonalne urazy⁶². Tym samym przebaczenie jest w pierwszym rzędzie kojarzone z wolą działającą pod wpływem miłości.

Podążając za myślą papieża, przebaczenie można jeszcze rozpatrywać w tajemnicy krzyża Chrystusa. Przebaczenie doskonale wpisuje się w logikę Chrystusowego krzyża, gdyż w nim objawiło się miłosierdzie, czyli miłość konfrontująca się z grzechem i śmiercią⁶³. Poczucie nadszarpnięcia więzi bez wątpienia rodzi dyskomfort zagrażający jedności rodziny. Odpowiedzią na cierpienie wywołane zranieniem komunii rodzinnej jest odczytanie go w perspektywie krzyża i w łączności z Ukrzyżowanym. Należy w tym widzieć konkretną pomoc duchową do przewyciężenia kryzysu: „Cierpienia i problemy są doświadczane w jedności z krzyżem Pana, a Jego uścisk pozwala znieść najtrudniejsze chwile. W gorzkich dniach rodziny jest miejsce na zjednoczenie z Jezusem opuszczonym, które może zapobiec rozpadowi. Rodziny osiągają stopniowo, «z pomocą łaski Ducha Świętego, swą świętość poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości»”⁶⁴. Oddanie Chry-

⁶¹ Tamże 118, AAS 108 (2016) 4, 357, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 94-95.

⁶² Tamże 119, AAS 108 (2016) 4, 357-358, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 96.

⁶³ IOANNES PAULUS II, *Litterae encyclicae de Divina Misericordia „Dives in Misericordia”* 8, AAS 72 (1980), 1203-1205, JAN PAWEŁ II, *Encyklika o Bożym miłosierdziu „Dives in Misericordia”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, 108-109.

⁶⁴ AL 317, AAS 108 (2016) 4, 442: „Tum dolores sollicitudinesque experimur cum Cruce Domini communicantes atque amplexus cum Eo efficit, ut tempora pessima perferantur. Tristibus in diebus familiae demum coniunctio quaedam viget cum Iesu derelicto, quae discidium vitare potest. Familiae paulatim contingunt «Spiritus Sancti adiuvante gratia, sanctitatem suam per consuetudinem vitae matrimonialis, etiam Crucis Christi communicantes mysterium, quod aerumnas et poenas in oblationem amoris convertit»”, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 265-266.

stusowi także wydarzeń o przykrym charakterze prowadzi do zupełnie nowej jakości ich przeżywania. Odtąd napelniają się one sensem ofiarniczym, czerpiąc żywotność z krzyża Chrystusa. Przebaczenie wówczas, jako forma ludzkiej transgresji, służy ożywieniu miłości, która została osłabiona przez wyrządzoną krzywdę.

Jeśli rozumieć przebaczenie jako trud przekroczenia własnego poczucia krzywdy oraz pokorny trud przyjęcia miłosierdzia od kogoś, kto był ofiarą zła, to można do niego zastosować również refleksje Franciszka o radości. W adhortacji bowiem znajduje się refleksja: „Małżonkowie, po wspólnym cierpieniu i zmaganiach, mogą doświadczyć, że było warto, bo zyskali coś dobrego, czegoś się razem nauczyli, albo dlatego, że mogą bardziej docenić to, co mają. Niewiele jest tak głębokich i świątecznych ludzkich radości, jak wówczas, kiedy dwoje ludzi, którzy kochają siebie nawzajem, razem zdobyło coś, co ich kosztowało wiele wspólnego wysiłku”⁶⁵. Na bazie tej wypowiedzi można wnioskować, że ofiarowane i przyjęte przebaczenie rodzi radość, która jest konsekwencją ocalenia miłości. Zdobyczą tej drogi jest przewyciężenie kryzysu i dostrzeżenie, ile w miłości jest siły i jak bardzo ona jest zakotwiczona w Bogu. Przebaczenie prowadzi zatem do cementowania wzajemnego oddania, a radość, która może mu towarzyszyć, pojawia się na miarę dobra miłości wzajemnej, która przeszła czas próby. Ta radość jest znakiem korzystania ze zwycięstwa Chrystusa Zmartwychwstałego⁶⁶. Papież, pisząc o świętowaniu małżeńskiej radości⁶⁷, zauważa, że jest to powodowane odkryciem miłości na nowo. Owo święto bierze swój wigor z rozpoznania, jak wielkie dobro zostało złożone i podtrzymane w konkretnym związku małżeńskim.

⁶⁵ Tamże 130, AAS 108 (2016) 4, 362: „Postquam sunt compassi et simul concertarunt, coniuges experiri possunt operae pretium fuisse, quia aliquid boni acceperunt, aliquid simul didicerunt, vel pluris aestimare possunt quod habent. Pauca hominum delectamenta tantum habent altitudinis festivitatisque, quantum illa, quae duae personae mutuo amantes sunt aliquid una consecutae, multum virium simul insumentes”, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 104.

⁶⁶ Tamże 317, AAS 108 (2016) 4, 442, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 266.

⁶⁷ Tamże 130, AAS 108 (2016) 4, 362, FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 104.

Zakończenie

Zaprezentowane refleksje odsłaniają rodzinę jako przestrzeń do świadczenia miłosierdzia ze strony jej członków. Osiąga to swój szczyt w rzeczywistości przebaczenia, która jest probierzem autentyzmu wiary chrześcijańskiej danej wspólnoty domowej, ale również znakiem siły więzów międzyludzkich w niej obecnych. Nie sposób bowiem mówić o duchowości chrześcijańskiej bez miłosierdzia, które z konieczności winno wpływać na relacje pomiędzy niedoskonałymi osobami. Z racji na intensywność kontaktów rodzina stanowi wyjątkową szkołę miłości miłosierniej. Krzywda, ale i przebaczenie jest zwyczajną okolicznością życia w łonie chrześcijańskich rodzin, z czego doskonale zdaje sobie sprawę papież Franciszek. Stąd w jego nauczaniu zachęty do miłości ofiarnej. Miłość przebacząca to ważne świadectwo o Bogu i Kościele wobec świata. Widać zatem, jak w przebaczeniu spotykają się duchowość miłosierdzia i duchowość paschalna. Przebaczący łączy się z Bogiem, który motywowany miłosierdziem ocala ludzkość od śmierci wiecznej za cenę krwi Chrystusa. Kto przebacza, ma szansę przybliżyć się do tajemnicy Bożego miłosierdzia.

Przebaczenie prezentuje się jako konkretny zysk w rozumieniu budowania duchowo-psychicznej głębi i siły człowieka, co każe je zaklasyfikować do zachowań transgresyjnych. Objawia się w nim wolność osoby od własnego stanu uczuciowego (*wolność od*) i dyspozycja do poszukiwania dobra dla krzywdziciela (*wolność do*).

W dobie kryzysu przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania okazywane sobie przebaczenie jest ważnym podprowadzeniem do jego przeżywania. Ludzkie przebaczenie jest bowiem konsekwencją przebaczenia, którego Bóg udziela ludzkości w Chrystusie. Korzystanie ze spowiedzi św. po kryzysie jest ważną ilustracją tej prawdy.

Forgiveness in Family as the Realization of Mercy Spirituality Summary

The article shows the topic of forgiveness as the basis of successful family life. The author sees there the expression of Mercy Spirituality. He appreciates the forgiveness as the form of human moral improvement including its educational value in an attitude to youth and children.

He does not stop at its psychological- anthropological aspects, but treats it as the attitude of following Merciful God. Moreover, the author recognises connection between the forgiveness showed one another among family members and the need of The Sacrament of Penance. The comments resulting in reading exhortation *Amoris laetitia*. is an important clue of this article.

Słowa kluczowe: krzywda, małżeństwo, miłosierdzie, przebaczenie, rodzina.

Keywords: injustice, marriage, mercy, forgiveness, family.

Bibliografia

1. Źródła

- Franciscus, *Adhortatio apostolica post-synodalis „Amoris Laetitia”*, AAS 108 (2016) 4, 311-446, Franciszek, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, Wrocław 2016.
- Ioannes Paulus II, *Litterae Familiis datae ipso volente sacro Familiae „Gratissimam sane”*, AAS 86, (1994), 868-925, Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_p_awel_ii/listy/gratissimam.html, [09. 09. 2017].
- Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae de Divina Misericordia „Dives in Misericordia”*, AAS 72 (1980), 1177-1232, Jan Paweł II, *Encyklika o Bożym miłosierdziu „Dives in Misericordia”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007,
- Jan Paweł II, *Przebacz a zaznacz pokoju. Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 r.*, w: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/pokoj1997_08121996.html, [29. 09. 2017].

2. Opracowania

- Didier J.-C., *De la communion spirituelle*, „La Maison-Dieu: cahiers de pastorale liturgique” 18 (1962) 72, 129-140.
- Filipowicz M., *Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze. Zadania i ideał wychowawczy – z perspektywy nauczania Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 1, 127-146.
- Gogola J., *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2009.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009.
- Jankowska M., *Miłość jako najpełniejszy sposób wyrażania siebie*, „Fides et Ratio. Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Naukowego Fides et Ratio” 1 (2010) 3, 30-44.
- Lelonek-Kuleta B., *Dojrzałość do małżeństwa w świetle teorii dezintegracji pozytywnej. Wielopoziomowość rozwoju osoby według Kazimierza Dąbrowskiego*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 59 (2012) 4, 169-185.

- Mattheeuws A., *Le sacrement de mariage*, „Nouvelle revue théologique” 121 (1999) 4, 595-611.
- Messié P., *L'Esprit nous réconcilie*, „Nouvelle revue théologique” 102 (1980) 1, 62-73.
- Miształ W., *Miłosierne oblicze Boga: świadectwo Biblii*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) 4, 55-70.
- Narecki Z., *Wartość przebaczenia i pojednania w pryzmacie współczesności*, „Pedagogia Ojcostwa” 6 (2015) 1, 139-54.
- Szulakiewicz M., *Fenomenologia przebaczenia – moralny i metafizyczny wymiar przebaczenia*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 97-120.
- Szyran J., *Dialogalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-moralne*, Niepokalanów 2010.
- Tykarski S., *Przebaczenie drogą do uzdrowienia związku małżeńskiego*, „Sprawy Rodziny” 17 (2010) 3, 75-89.
- Wejman H., *Miłosierdzie Boga a duch skruchy i przebaczenia w życiu człowieka*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 8 (2016) 2, 185–200.
- Zarzycka B., *Psychologiczne koncepcje przebaczenia w relacjach międzyludzkich*, „Paedagogia Christiana” 37 (2016) 1, 163-181.
- Zyzak W., *Miłosierdzie jako termin teologiczny*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) 4, 123-138.